Nr. 117 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 22 Maja 1925

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 3·40 zł
Z odnoszeniem . . . . 3·60 „
Z przesyłką pocz. . . . 4·20 „
Za granicą . . . . . . 7·— „
Cena numeru 15 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 10
Telefon 41. Międzymiast. 1‥
Adres Administrac‥
ul. Jagiellońsk‥
Telefon 2‥

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Co sobotę w zwiększonej objętości z ilustrowanym dodatkiem tygodniowym

Ceny ogłoszeń
za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . 10 gr.
Nekrologi . . . . 20 „
Nadesłane . . . . 25 „
Po kronice . . . . 30 „
Na I-szej stronie . . 40 „
Drobne od słowa . . 7 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe o 50% drożej.
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 400.402

W błyszczącej zbroi chcą Niemcy stanąć przed Europą

Dyskusja nad exposé Stresemanna

Kraków, 20 maja.

Niebezpieczeństwo niemieckie dla Polski staje się coraz wyraźniejsze i przybiera coraz bardziej **konkretne formy.** Pod tym względem nie może być **żadnych złudzeń,** żadnych wątpliwości, **żadnego liczenia na układ wewnętrznych sił politycznych w Rzeszy. Całe Niemcy dzisiejsze,** począwszy od skrajnych nacjonalistów, a na komunistach skończywszy, **to jeden wielki obóz wojenny, zwrócony frontem przeciwko Polsce.**

Stanowisko rządu niemieckiego w tej mierze określił zupełnie niedwuznacznie minister spraw zagranicznych Stresemann w swojem wczorajszem ekspose, wygłoszonem na posiedzeniu Reichstagu. Stwierdził on bowiem z całym naciskiem, że Niemcy **nie zgodzą się nigdy na obecny stan swych granic na wschodzie** i nie uznają żadnego paktu bezpieczeństwa któryby zatwierdził ponownie te granice. Dodał wprawdzie zaraz, że Niemcy do rewizji tych granic dążyć będą **tylko drogą pokojową,** wyzyskując art. 19 paktu Ligi Narodów i zaznaczył, że do zmiany granic wschodnich nie **mają ani siły, ani ochoty.**

Co do pierwszego, t. j. **braku sił,** to narazie mają Niemcy słuszność, **ale nikt nie uwierzy, żeby im brakło ochoty.** Sprzeciwia się temu bowiem zarówno sam Stresemann w swem oświadczeniu, jak i cała prasa niemiecka, dmąca na różne tony w surmy bojowe przeciw Polsce. **Nie brakuje więc Niemcom chęci, tylko brakuje im siły,** a względnie możności jawnego wystąpienia. Gdyby chwila taka nadeszła, gdyby stosunki polityczne się zmieniły, wówczas Niemcy **bez wahania rzucą się na Polskę.**

* * *

Dyskusja, jaka się rozwinęła w Reichstagu nad ekspose Stresemanna, ujawniła jeszcze wyraźniej właściwe tendencje Niemiec.

Nacjonalista hr. Westarp domaga się najpierw zniesienia kontroli wojskowej i opróżnienia strefy kolońskiej, twierdząc, że dopiero **potem może być mowa o przystąpieniu do Ligi Narodów i pakcie gwarancyjnym.**

Jest to zupełnie jasne: Niemcy chcą **uzyskać możność przygotowania i odbudowy swego aparatu militarnego,** aby następnie do rokowań **stanąć przed Europą:** »In blanker Rüstung und Waffe« i na chwiejną szalę pertraktacyj dyplomatycznych rzucić swój ciężki **dobrze już wyostrzony nóż.**

Co do Polski, to przyznaje, że **widoki na pokojowe uregulowanie granicy są nikłe,** i podkreśla, iż polski minister spraw zagranicznych wyraźnie powiedział, że zmiana granic mogłaby być dokonana tylko w drodze wojny.

Resztę można sobie dośpiewać: **Najpierw uzbrojenie się,** a potem wobec niemożliwości pokojowego załatwienia sprawy — **oczywiście wojna.**

Demokrata hr. **Bernsdorff** dorzucił jeden, ale zato **bardzo wiele mówiący szczegół.** Domagał się on bowiem **utrzymania jak najlepszych stosunków z Rosją. A więc nawrót do tradycji sojuszu prusko-rosyjskiego** i do takiej kombinacji politycznej, w której **dla Polski niema miejsca na mapie Europy.**

Inni mówcy wypowiedzieli się, że ostateczne uregulowanie granic wschodnich **nie może nastąpić w obecnej chwili i dlatego nie należy przystępować do Ligi Narodów.** Rzecz zupełnie zrozumiała: **poco krępować sobie ręce, jakiemiś zobowiązaniami i paktami?** — lepiej przecież czekać na sprzyjający moment i kwestję **całą rozstrzygnąć mieczem.**

Ciekawe a charakterystyczne stanowisko zajął poseł socjalno-demokratyczny Breitscheid. Pan ten mimo wszystkich pokojowych zastrzeżeń wypowiedział się jednak **wyraźnie za rewizją granicy z Polską, zwłaszcza zaś co do korytarza pomorskiego. Poszły więc w kąt wszystkie pięknie brzmiące hasła programu socjalistycznego o samookreśleniu narodów,** bo Niemcy potrzebują Pomorza, bo Rzesza musi być połączona z Prusami Wschodniemi... bo Polskę trzeba odciąć od morza. Dobry jest socjalizm i walka klas, ale kiedy potrzeba **milkną wszystkie czerwone pieśni,** jak np. w sierpniu 1914 r. lub obecnie i po staremu Michel z zapałem śpiewa: »Deutschland, Deutschland über Alles«.

Dlatego też wnioski socjalistów i komunistów o wyrażenie rządowi nieufności mają charakter **czysto demonstracyjny** i nie posiadają **żadnego pozytywnego znaczenia.**

Dyskusja w parlamencie niemieckim **potwierdza w zupełności nasze obawy** i jest zdarzeniem, **zmuszającem dyplomację polską do niesłychanej czujności i ruchliwości,** celem należytego zabezpieczenia państwa, **a naród cały do wytężonej pracy** nad nieustannym a szybkim rozwojem, **na każdem polu.**

Rozpatrzenie sprawy rozbrojenia Niemiec odroczone

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 20 maja. Rada ambasadorów, która miała dzisiaj rozpatrywać notę, **dotyczącą rozbrojenia Niemiec, została odroczona na czas nie oznaczony.**

Bunczuczny głos organu wschodnio-pruskiego

Wezwanie do odebrania Polsce Pomorza

»Koenigsberger Hartungische Ztg.«, organ stojący blisko królewieckiego nadprezydjum, zamieszcza bunczuczny artykuł p. t. »Korridorfrage«, w którym **grozi wprost Polsce wojną** o polską część Pomorza. W artykule tym powiedziano:

Niemieckim patrjotom jest niezwykle trudno pogodzić się z myślą, że niemiecki Strassburg stracony jest na zawsze i dla tego obrońcy słusznych praw niemieckich będą musieli zawsze walczyć przeciwko projektowanej rezygnacji z naszych praw do Strassburga i nie można przewidzieć, jak zakończy się ta walka o piękne miasto niemieckie.

Natomiast z całą stanowczością trzeba powiedzieć całemu światu, że **korytarz polski musi być zniesiony.** Rzesza pod żadnym pozorem **nie może dopuścić do tego, aby korytarz ten miał istnieć na zawsze.** Nie dość tego: stan taki nawet przejściowo **istnieć nie powinien.** Rozwiązanie sprawy korytarza gdańskiego nie zależy nawet od tego, czy jest się usposobionym pokojowo, czy wojowniczo, ani nawet od tego, czy sprawa korytarza da się rozwiązać w drodze pokojowej, czy też **tylko w drodze wojennej.** Dopiero rozwój wypadków, czy droga pokojowa jest możliwa. Prorokiem w tej kwestji być nie można. **Dopóki w miastach niemieckich jak Gdańsk, Bydgoszcz, Toruń, Grudziądz, itd. nie będą powiewały znów sztandary niemieckie dopóty wojna na wschodzie nie może być uważana za skończoną.** Kto nam nie oddaje Powiśla od Torunia do Gdańska, nie przynosi ani pokoju ani sprawiedliwości. Precz z korytarzem! Odłączenie Prus wschodnich od Niemiec **musi nareszcie się skończyć.** Gdańsk oraz nasze niemieckie ziemie nad Wisłą **muszą być i będą niemieckiemi** po wsze czasy. Jeńców wojennych puszczono do domu. Jako ostatniego jeńca trzyma się jeszcze w więzieniu Prusy wschodnie. Żądamy dla nich wolności. Zdejmcie nam więzy, abyśmy nie potrzebowali sami ich rozrywać.

Wielkie powstanie na Białorusi przeciwko sowietom

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ryga, 20 maja. Wielką sensację wzbudziła tu wiadomość, podana przez londyński »Times« **o wielkiem powstaniu na Białorusi sowieckiej.** Wedle tej wiadomości **generał byłej armji carskiej Borowski jest kierownikiem powstania** i rozporządza w walce z bolszewikami przeszło **60.000-czną armją.** Rząd sowiecki zmobilizował wszystkie siły, celem uśmierzenia powstania.

Na czele tych sił stanął Budienny. Poselstwo sowieckie w Rydze nie wydało żadnego zaprzeczenia.

Powstanie Burjatów przeciw sowietom

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Helsingfors, 20 maja. Donoszą tu, że w sowieckiej autonomicznej republice Buriackiej na Syberji **wybuchło powstanie chłopów.** Powstańcy owładnęli już stolicą tej republiki i zamordowali **kilku członków rządu sowieckiego.**

Banki francuskie i angielskie bojkotują solidarnie sowiety

Londyn, 20 maja (PAT). W tutejszych kołach finansowych potwierdzają wiadomość, że Bank angielski i Bank francuski porozumiały się co do **odmowy wszelkich kredytów rządowi sowieckiemu** i organizacjom od niego zależnym.

Ratyfikacja przez Senat traktatów handl. z Francją, Szwecją i Estonją

Warszawa, 20 maja (PAT). Na pierwszym punkcie porządku dziennego wczorajszego posiedzenia Senatu było sprawozdanie komisji prawniczej o projekcie ustawy **o zmianach w przepisach o urządzeniach sądownictwa** i o ustawach postępowania cywilnego, obowiązującego w byłym zaborze rosyjskim oraz o przepisach tymczasowych o kosztach sądowych. Komisja prawnicza senatu wniosła do tej ustawy bardzo wiele poprawek, zarówno redakcyjnych, jak i merytorycznych. Zwłaszcza **gruntownym zmianom uległy przepisy, dotyczące sądów polubownych.** W głosowaniu przyjęto wszystkie poprawki komisyjne oraz rezolucję, wzywającą rząd do wniesienia ustawy, mającej na celu **zwalczanie pokątnego doradctwa.** Następnie przyjęto zmiany **ustawy ratyfikującą konwencję handlową z Francją,** ustawę o ratyfikacji **traktatu handlowego ze Szwecją,** wreszcie ustawę ratyfikacyjną konwencji konsularnej z Estonją. Na tem obrady zakończono.

Sowiecka flota wojenna przeciw Estonji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Ryga, 20 maja. Sowiety przystąpiły do budowy **floty wojennej na jeziorze Pejpus.** Budowane będą statki najnowszego typu i będą **bardzo dobrze uzbrojone.** Flotylla ta na wypadek wojny będzie skierowana **przeciw Estonji.**

Z Czecho-Słowacji

(Echa ugody z Polską. — Zachwianie się koalicji. — Stosunek do Austrji. — Nowy list pasterski biskupów słowackich. — Stronnictwo ks. Hlinki w niebezpieczeństwie. — Pojawienie się »Slov. Przehleda«).

Zdawało się po zastrzeżeniach niektórych dzienników czeskich, że **ugoda czesko-polska** wywoła szereg krytyk, a nawet protestów zwłaszcza w sprawie tranzytu węgla polskiego; tymczasem ogłoszono podane ogólne zasady umowy; tu i owdzie dotknięto szczegółów, ale ani krytyki ani protestu nie wyrażono. Owszem niedwuznacznie nawet oświadczyły się zwłaszcza dzienniki morawskie, że ugoda jest korzystną dla obu stron, i kładzie kres niemiłym stosunkom sąsiedzkim, w jakich żyły dotąd oba państwa.

Jedną z przyczyn tego spokojnego przyjęcia dokonanych faktów były niezawodnie rozterki wewnętrzne, ale i fakta zewnętrzne, jak sprawa **przyłączenia Austrji do Niemiec.** — Względy zaasadnicze powodują, że Czechy muszą się wszystkiemi siłami bronić przed okrążeniem przez Niemców ze wszystkich stron, i pamiętać o poważnej mniejszości jaką tworzą Czesi w Austrji. Utrzymują tedy możliwie przyjazne stosunki ze sąsiadem, a baczą pilnie, aby sprawa tak doniosłej wagi nie była bez nich doraźnie załatwiona. Gotowi nawet dopomóc Austrji w kłopotach gospodarczych, byle utrzymać »status quo«.

Sprawa wewnętrzna dotyczy rekonstrukcji rządu. Czechosłowackie stronnictwo socjalno-demokratyczne poleciło swoim ministrom, **aby**

TRAGEDJA IRLANDKI

(Przekład z angielskiego przez M. M.)

(Ciąg dalszy). 6

Nie odrzekła mu nic, stała w milczeniu bez ruchu i ze spuszczonemi oczyma... Beckett patrząc na nią, na te spuszczone powieki, które oczy jej przesłaniały, pragnął namiętnie przejrzeć tę zasłonę, by wgłąb duszy jej wniknąć... I w tej minucie wszystko mu było obojętne: ta bratobójcza walka — i jego misja i bezpieczeństwo własnego życia — wszystko mu zobojętniało, byle tylko wiedział co Mary rozważa w tej chwili... i co przeważy na szali. Poczucie obowiązku, czy miłość ku niemu

I porwała go nawet szalona pokusa, by jej pozwolić odejść w tej chwili, by raz nareszcie wiedział, by raz tę straszliwą niepewność zakończyć... gdy wtem oczy jego spotkały wzrok Geralda i oczy dziecka wyrażały taki lęk i grozę, że znów wszelkie poprzednie uczucia zgasły w duszy Arta. Chwilowo zapomniał był o obecności syna, ale teraz odczuł, iż dłużej w tej atmosferze zbrodni pozostawić go nie może.

— Chodźmy — rzekł — idźmy stąd Mary, musimy stąd odejść — a ciszej dodał z tym samym, dziwnym, tajemniczym uśmiechem:

— Ale nie puszczę twojej ręki!

— Teraz dopiero otworzyła oczy — a blask ich wydał mu się niezwykłym. I spojrzała na niego głęboko, badawczo, jakby przejęta zdumioną trwogą — wyczytując los jego wypisany mu na twarzy.

— Chodźmy — rzekła.

Lecz w przedpokoju zwróciła się nagle do Becketta:

— Poczekaj sekundę — zawołała — zapomniałam pożegnać się z dzieckiem.

Podbiegła do Geralda i szybko wsunęła mu do dłoni kartkę papieru, na której wypisała najdokładniej podsłuchaną poprzednio rozmowę, poczem drżącym szeptem wydawała mu rozkazy:

— Pójdziesz z tą kartką do baru Lee, około portu City Hall i oddasz ją do rąk własnych usługującego tam chłopca Jimmy, ale pamiętaj, że masz być w domu i w łóżku, zanim my powrócimy.

Nachyliła się nad chłopcem i w promiennych jego oczach dojrzała uległość, i oddanie się jej namiętne, zupełne. Zapomniawszy nawet go uściskać, wróciła szybko do Arta.

Na szali losu zważone życie Becketta okazało się lżejszem...

III.

Art objął swoją żonę i mocno przygarnął ją ku sobie. Włożył w ten uścisk całą moc i czułość swej miłości dla niej, mając ją tak przy sobie blisko, jako ukochaną kobietę i jak więźnia swego zarazem. Jakiś smutny urok zmysłowej rozkoszy owiał swem tchnieniem tę ich przechadzkę...

Deszcz przestał padać, od czasu do czasu tylko grube krople wody spadały z dachów, rozpryskując się u ich stóp, budząc ich tym dźwiękiem z głębokiego zamyślenia... Spoglądając na Mary, którą kaprys losu uczynił jego towarzyszką teraz, aż do następnego ranka, Beckett myślał z goryczą o tej tragedji swego kraju, która z nich dwojga, tak zjednoczonych niegdyś — uczyniła dzisiaj ludzi obcych sobie.

A ją ogarnęło bezmierne znużenie, nogi jej posuwały się ledwo, jakby mechanicznie; gdyby nie podtrzymujące ją silnie ramię Becketta, czuła, iż padłaby bezwiednie na ziemię. Teraz, żadna myśl już nie powstała w jej zmęczonym mózgu. Stało się! Nie trzeba już było dalszego wysiłku woli, czy walki... Jedna jej decyzja poruszyła nieodwołalnie wszystkie sprężyny; dziś już nie mogła wstrzymać biegu wydarzeń — była po za ich nawiasem mogąc tylko ufać miłosierdziu Boga. Lecz była zbyt zmęczoną, by zdobyć się nawet na słowo modlitwy... Całym swym ciężarem zawisła teraz na ramieniu Becketta. Unosił ją prawie w powietrzu, ale jej się zdało jakoby dotykała nie piersi ludzkiej, ale jakby jakiś przedmiot martwy, popychał ją przed sobą automatycznie, bez jej świadomości, ni wiedzy.

Przy przejściu ulicy potknęła się, niemal upadła. Beckett odczuwał teraz jej szalone osłabienie, podczas gdy do tej chwili, tylko zmysły jego wyczuwały, kształt i ciepło tego ciała, zwisającego mu w objęciach.

— Wracajmy do domu — rzekł — jesteś przemęczona Mary!

Już chciała się zgodzić na powrót, tak dalece sama myśl wypoczynku była jej słodką, gdy nagle wspomniała na Geralda. Może jeszcze nie wrócił, a może wogóle dotąd nie wyszedł z domu?

Z przerażeniem dostrzegła potrzebę nowego wysiłku. Błagalnym był w porównaniu do tamtych, ale w tej chwili wydał jej się niemal nadludzkim.

— Cóż, kochanie moje? — spytał Beckett łagodnie.

— Ach nie Art — rzuciła śpiesznie — chodźmy dalej, powietrze właśnie dobrze mi zrobi, a tak bym chciała pójść aż do University Park, być tam, razem z tobą — dodała.

Art przycisnął ją mocniej do siebie i przyśpieszył kroku. Wkrótce byli prawie za miastem. Wśród poszarpanych, czarnych chmur błyskał chwilami krąg księżyca oświetlając przelotnie tę drogę podmiejską, bezlistne drzewa i pojedyncze domy, w których oknach migotały drobne światełka.

Zimno było i smutno, ale oni nie zwracali uwagi na nic, co się wokoło nich działo. Dla Becketta, fizyczna bliskość tej kobiety, nad wszystko kochanej, wprawiała go w stan chwilowego znieczulenia na wszystko inne, prócz niej jednej... Ale chwilowe odrętwienie Mary całkowicie minęło, pochłonięte straszliwą wizją, powstałą teraz w jej wyobraźni:

I oto widziała wschodzący dzień... automobil terczał przed ratuszem miejskim, Beckett doń wskoczył, chowając do kieszeni munduru plan — przyniesiony przez Ralpha. A potem ujrzała drogę do Killarney, wijącą się wśród wzgórz błękitnawych, szarych pól i przydrożnych krzewów... I tutaj myśl jej zatrzymała się, jakby jakaś moc tajemnicza wzbraniała jej patrzeć dalej — aż do końca... Bo ona wiedziała, że automobil nie przejedzie ostatniego zakrętu tej drogi, skąd widać już w mgle oddalenia zamarzłe stawy Killarney. Nie przejedzie — ale czemu?

I gdy do tego punktu dotarła, obrazy się zacierały, blade, niejasne i trzeba było od początku wszystko zaczynać: brzask dnia, wyjazd, drogę... i znów myśl się urywała tam, na zakręcie tej drogi; znowu stawał przed nią jakby mur, zaciemniający jej wizję — tak jak to czasem bywa w snach okropnych...

Wewnętrzna ta praca myśli tak pochłonęła Mary, iż nie spostrzegła nawet, że już minęli mostek na rzece i weszli do parku, leżącego po tamtej stronie rzeki, pogrążonego teraz w głębokiej ciszy.

— Jesteśmy u celu — rzekł Beckett.

Mówił cicho, jakby się lękał spłoszyć urok, którym ten park rozległy zdawał się być owiany. Księżyc wypłynął teraz z poza chmur i srebrnym swym blaskiem znaczył aleje parku, zaostrzając miejscami cienie, gdzieniegdzie rzucając białe, świetlne plamy. Lekki szelest wiatru szemrał w gałęziach starych dębów, strącając z liści krople powstałe z deszczu. Gdzieś daleko nad drzewami widniał gotycki wierzchołek dachu uniwersytetu. Po rzece sunęły zwolna łabędzie, unoszące ku niebu swoje smukłe, białe szyje.

(Dok. nast.)

ustąpili. Tym sposobem koalicja by się rozbiła i mogłoby dojść do niepożądanych zmian w rządzie, który w obecnym składzie szedł z jasnym programem konsekwentnie naprzód. Nieporozumienia między agrarjuszami o socjalnymi demokratami głównie o cła zbożowe załatwione będą kompromisem, a może pewną zmianą tek. **Mówią o wstąpieniu do gabinetu dr Kramarza,** któryby objął tekę skarbu.

Na Słowiańszczyźnie wrze znowu. Z powodu zamiaru rządu czeskiego, aby dobra duchowne skonfiskować na rzecz państwa albo na częściową reformę rolną, biskupi słowaccy postanowili **wydać list pasterski,** w którym mają zagrozić wiernym, aby dóbr tych nie nabywali bez zezwolenia władz kościelnych pod grozą ekskomuniki. Przed ogłoszeniem tego listu mają się biskupi zwrócić do kurji rzymskiej, aby im na to zezwoliła. Jest to nowy dowód **ciągłych nieporozumień** i tarć między duchowieństwem słowackiem a rządem czeskim, który w sprawach wyznaniowych nie ma szczęśliwej ręki.

Równocześnie sprawa rozbicia stronnictwa ludowego ks. Hlinki narobiła wiele hałasu. Założono w Bretysławji (Preszburg) nowy dziennik p. t. »Slovenski narod«, który głosi konieczność zjednoczenia czecho-słowackiego, bo tylko na tej podstawie może się państwo utrzymać i rozwijać. Jest to wyraźne potępienie dążeń stronnictwa ks. Hlinki, **do wywalczenia Słowaczyźnie zupełnej autonomji.** Ponieważ głównym redaktorem tego dziennika jest dawny członek redakcji »Słowaka«, organu ks. Hlinki — niejaki Jerzy Matejow, **ogłoszono go zdrajcą,** który za pieniądze czeskie podjął się rozbicia Słowaków. Dziennik redagowany dobrze, zyskuje powodzenie.

Po latach jedenastu powstał na nowo »Slovanskij Przehled« prof. A. Czernego, jedyny miesięcznik, poświęcony kulturze wszystkich narodów słowiańskich. Zeszyt 1 (kwietniowy) zawiera prócz wstępu samego redaktora, początek większej rozprawy ministra Benesza p. t. »Zagadnienia polityki słowiańskiej«, który zapowiada rzecz gruntowną, opartą na rozwoju historycznym. Z innych artykułów wymieniamy Slavika o »rosyjskich stronnictwach podczas wojny światowej«, Bobacza »o spisie ludności w Polsce w r. 1921«. Poza tem wypełnia zeszyt bardzo obfity przegląd życia słowiańskiego, bibljografja ważniejszych publikacyj, a w końcu wspomnienia jubileuszowe i pośmiertne o wybitnych mężach.

Zeszyt przedstawia się pod względem technicznym bardzo dobrze, treść nieco odmienna od dawnego programu, ale niezawodnie się rozwinie, a nie mamy powodu wątpić ani na chwilę, że pod redakcją prof. Czernego omawiane sprawy przedstawiane będą przedmiotowo, prawdziwie i w duchu przyjaznym, który jest cechą tego niepospolitego działacza.

(Prz.)

Z pobytu delegacji P. S. L. „Piasta" w Pradze

Praga, 19 maja.

Dnia 17 bm. przybyła do Pragi w celu zwiedzenia wystawy rolniczej delegacja polska pod kierownictwem byłego prezydenta ministrów posła Witosa. Delegacje powitali na dworcu kolejowym min. rolnictwa Hodża, min. spraw wewnętrznych Malypeter, min. obrony narodowej Udržal, prezydent senatu Donat, prezes gospodarczej unji Porkupek, tudzież szereg posłów, senatorów i kierujących osobistości republikańskiej partji włościańskiej. Przed dworcem kolejowym zebrały się liczne tłumy, które powitały gości polskich okrzykami: »Na zdar«.

W czasie obiadu, wydanego na cześć gości przemawiał prezydent ministrów Svehla. W obiedzie wzięli między innymi udział goście jugosłowiańscy z posłem jugosłowiańskim w Pradze Mostoolejewiczem.

Wycieczka członków stronnictwa »Piast« po złożeniu oficjalnych wizyt i zwiedzeniu wystawy rolniczej odwiedziła lokal Międzynarodowego biura agrarnego. gdzie była powitana przez sekretarza Fiedlera. Po południu delegacja piastowców zwiedziła wydział agrarny praskiej akademji rolniczej, przyczem informacji udzielał rektor dr Brdlik.

W poniedziałek rada naczelna międzynarodowego biura agrarnego odbyła w obecności premjera Svehli, posła Witosa, ministra Hodży, byłego min. spraw wewnętrznych Kiernika dłuższą konferencję. W czasie dłuższej dyskusji omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnej i politycznej natury i wypracowano dyrektywy dla dalszej współpracy, tudzież pogłębienia i utrwalenia wzajemnego stosunku.

Dr Zimmermann w Krakowie

Kraków, 20 maja.

Jutro, to jest w czwartek, przybywa do naszego grodu dr Alfred Zimmermann, wysoki komisarz Ligi Narodów w Wiedniu dla finansowej i gospodarczej sanacji republiki austrjackiej. Odwiedziny p. Zimmermanna w Krakowie odbędą się podczas jego powrotnej podróży z Warszawy do Wiednia.

W jakim celu bawił p. Zimmermann w Warszawie, nic nie wiemy. Ani gość wiedeński, ani gospodarz warszawski nie dali pod tym względem przy żadnej sposobności żadnych wyjaśnień. Nie dała ich również prasa wiedeńska, skutkiem czego pobyt p. Zimmermanna w Polsce otoczony jest tajemniczością. Można tylko snuć domysły, z których każdy będzie prawdopodobny, ale niekoniecznie prawdziwy.

W rozmowie z przedstawicielami prasy w Warszawie p. dr Zimmermann również nie odsłonił rąbku tajemnicy. W pierwszej części swojego przemówienia podniósł wysoko dzieło sanacji finansów Polski, dodając następującą uwagę: »Dlatego właśnie szukałem sposobności, ażeby na miejscu zbadać całą akcję stabilizacji, którą przeprowadził wybitny mąż stanu Grabski. Badania te zakończyłem o tyle, o ile mi pozwolił na to **mój krótki pobyt** w Warszawie. Mogę panów zapewnić, że jestem pełen podziwu dla osiągniętych wyników. Historja sanacji skarbu polskiego pozostanie jednem z najwybitniejszych wydarzeń zarówno ze względu na krótki okres czasu, w. którym zdołano osiągnąć cel upragniony, jak również wskutek zupełnego powodzenia, jakiem uwieńczone zostały te wysiłki. Zjawisko to tłómaczy się patrjotyzmem, entuzjazmem i gotowością do ofiar społeczeństwa polskiego. Przymioty te znalazły się u wszystkich tych osób, z któremi miałem szczęście się tu zapoznać, członków gabinetu, Banku Polskiego, przedstawicieli banków prywatnych itd. Przymioty te umożliwiły Polsce opanowanie trudności bieżących, zespolenie kraju i stworzenie fundamentu dla rozwoju, który powinien przypaść w udziale państwu tak bogatemu w zasoby naturalne. Zapewniam panów, że nauczyłem się tu wiele i to co zauważyłem, posłuży mi przy wypełnieniu moich zadań w Austrji«.

Nie wątpimy o prawdziwości tego motywu podróży p. Zimmermanna do Polski, ale sądzimy, że nie jest on ani jedyny, ani najważniejszy. Sądząc z drugiej części przemówienia p. Zimmermanna, poświęconego Austrji, możnaby wnosić, że podróż jego do Polski miała na celu utorowanie drogi do Polski przemysłowi austrjackiemu, który się dusi i za wszelką cenę musi szukać zagranicznych rynków zbytu.

Jeżeli jednakże dr Zimmermann został do Polski zaproszony przez p. Grabskiego, to znowu otwiera się bardzo szerokie pole dla domysłów, których jednakże na ślepo snuć nie chcemy.

Jakikolwiek jest cel podróży p. Zimmermanna, Kraków przyjmie go z tą samą gościnnością co Warszawa. Wysoki komisarz p. Zimmermann zdobył sobie swoją działalnością ogólne uznanie nie tylko w Wiedniu, ale we wszystkich stolicach Europy, jako finansista o szerokich horyzontach politycznych. Witamy serdecznie sympatycznego gościa.

STANISŁAW STWORA.

* * *

Widziałem Ciebie raz, tak krótko
i nie masz końca moim smutkom.

Widziałem Ciebie raz ostatni,
nie dałaś nic — nad uścisk bratni.

Widziałem Ciebie w aureoli,
dlatego serce me tak boli.

* * *

Szukam Cię w ciszy i zgiełku ulicy
w największej serca szukam tajemnicy.

Kiedyś dawniej, już temu czas mnogi,
znałem do Ciebie prawie wszystkie drogi.

Dziś Cię szukam i znaleźć nie mogę,
żeby choć jedną znać do Ciebie drogę!

* * *

Dzień gaśnie, wieczór zagląda mi w okno,
na serce smutek padł, oczy w łzach mokną.

Tak żal mi czegoś, tak żal mi bezkreśnie,
jedynie Ciebie widziałem raz we śnie!

I wiem dlaczego smutek w sobie dławię,
żem Ciebie nigdy nie widział na jawie.

KRONIKA

Kraków, 20 maja.

Wielki pożar we Lwowie

100 rodzin bez dachu nad głową.

Onegdaj o godz. 4 po południu wybuchł za rogatką gródecką na Bogdanówce groźny pożar w realności niejakiego Stahlmeistra.

Pożar przy silnym wichrze rozszerzył się, zanim można go było opanować, na 5 sąsiednich domów. Przybyła na miejsce straż pożarna, oddział saperów, jakoteż robotnicy położonego w najbliższem sąsiedztwie magazynu saperów, oraz fabryki spirytusu Sprechera, wytężyli wszystkie siły, aby nie dopuścić do objęcia pożarem tych budynków, co byłoby miało katastrofalne następstwa. Akcja ta powiodła się, natomiast 5 budynków mieszkalnych spłonęło doszczętnie, a około 100 rodzin pozostało bez dachu nad głową.

Ponieważ ze wszystkich palących się domów mieszkańcy, ratując swoje mienie wynosili pościel i sprzęty na drogę, na ogrody i pola, w jednej chwili utworzyły się formalne obozy, mieszczące cały majątek pogorzelców, ogarniętych bezgraniczną rozpaczą. Pięćset osób w jednej chwili zostało zrujnowanych i bez żadnego przytułku.

Stwierdzono, że pożar spowodowała służąca Stahlmeistra, Marja Bachlajówna, podczas rozpalania na ganku żelazka do prasowania, z którego żarzące się węgle spadły na dach gontem kryty i wznieciły ogień.

Kolejarze rumuńscy w Polsce

Z Wilna donoszą 19 bm.:

Dziś o godz. 21'42 odjechała z Wilna do Warszawy wycieczka urzędników kolei rumuńskiej w liczbie 36 osób. Podczas dwudniowego pobytu w Wilnie kolejarze rumuńscy zwiedzili okolice i osobliwości miasta Wilna oraz zapoznali się z miejscowemi urządzeniami kolejowemi. Kolejarzy rumuńskich podejmowali gościnnie kolejarze wileńscy pod przewodnictwem dyrektorów Gajewskiego i Linowskiego. Przy odjeździe gościom rumuńskim zgotowano serdeczną owację.

Niedoszły zamach na kolej

Z Warszawy telefonują nam: Dnia 16 bm. o g. 11 wieczór dróżnik Stanisław Wesołowski, patrolujący na torze kolejowym w okolicy stacji **Pniewo na linji Łowicz—Kutno zauważył jakiegoś mężczyznę, manipulującego koło szyn.** Wobec tego zatrzymał go i zażądał okazania legitymacji. Ponieważ nieznajomy nie chciał tego uczynić, Wesołowski kazał mu iść przed sobą. Mężczyzna, korzystając z odwrócenia uwagi Wesołowskiego wskutek nadjeżdżającego pociągu towarowego, — **wyjął rewolwer i strzelił kilkakrotnie do dróżnika, poczem rzucił się do ucieczki.** Zarządzono natychmiast obławę, która dała **pomyślny rezultat.** Okazało się, że **nieznajomym jest 28-letni nauczyciel bez zajęcia obecnie, Eugenjusz Szatkowski.** Odebrano od niego nabity rewolwer oraz 9 nabojów.

Prawdziwy ale wycofany banknot 1000-złotowy

Z Warszawy telefonują nam: Przed paru dniami do osady Czyżew w powiecie ostrowskim przybył na jarmark kupiec J. Hausen z Hanneburga pod Hannowerem. Po całodziennym pobycie w Czyżewie kupiec nabył 8 koni i chciał zapłacić za nie **banknotem 1000-złotowym.** Ponieważ nikt nie mógł mu takiej sumy zmienić, Hausen udał się do apteki, a następnie do Kółka rolniczego, gdzie chociaż wyrażono zdumienie z powodu ukazania **się banknotów 1000-złotowych, atoli banknot ten zmieniono.** Dopiero po odjeździe kupca zorjentowano się, że Kółko rolnicze padło **ofiarą oszustwa.** Banknot 1000-złotowy, jak się okazało, był prawdziwy, ale widocznie pochodził z pierwszego transportu banknotów złotowych, idących do kraju, **z którego angielscy marynarze skradli dwie skrzynki,** zawierające banknoty 1000-złotowe. Z tego też powodu **rząd polski wogóle tych banknotów nie puścił w obieg.** Zarządzono natychmiast pościg i aresztowano Hausena, który tłumaczy się że banknot ów otrzymał w banku hanneburskim za czekiem, gdzie ma otwarte konto.

Afera bankowa b. ministra gen. Czappa i gen. Hussarka

Z Wiednia donoszą: Wczoraj rozpoczął tu sensacyjny proces przeciw generalnemu dyrektorowi Banku „Nordisch-Oesterreichisch" Ottonowi Waldeggowi o oszustwa. W czasie rozprawy prokurator zawiadomił trybunał, że zastrzega sobie **wdrożenie śledztwa przeciw marszałkowi polnemu Czappowi, generałowi Hussarkowi, generalnemu konsulowi Van Royen i generalnemu konsulowi Lindowi.**

NASTĘPNY NUMER „N. REFORMY" z powodu przypadającego jutro uroczystego święta Wniebowstąpienia Pańskiego, ukaże się w piątek po poł. o zwykłej porze.

WNIEBOWSTĄPIENIE. W dniu jutrzejszym kościół na ziemi, łącząc się z kościołem w niebie, objawia radość swoją, dla uczczenia triumfu swego Oblubieńca. Nabożeństwo w dniu Wniebowstąpienia tchnie najwyższą radością, towarzyszy mu szczególna procesja, ustanowiona celem wyobrażenia drogi apostołów z Jeruzalem do Betanji, a stamtąd na górę Oliwną, celem widzenia Pana Jezusa wstępującego do nieba.

MUZYKA KOŚCIELNA. W kościele św. Piotra we czwartek 21 bm. (Wniebowstąpienie P.) podczas mszy św. o godz. 12 p. M. Skłodowska-Goetlowa (śpiew), prof. L. Bobilewicz (skrzypce), prof. Sebald (organy) wykonają utwory religijne Bacha, Schumana, Saint-Saensa i Sebalda.

GÓRNOŚLĄZACY W KRAKOWIE. Onegdaj Rada krakowskiej Kongregacji Kupieckiej przyjmowała liczną delegację kupiectwa śląskiego z prezesem Jerzykiewiczem na czele. Przybyli, jako reprezentanci „Razapolu", po referacie wiceprezesa p. Kopiecznego łącznie z Radą K. K. K. powzięli ważne uchwały, dotyczące organizacji kupiectwa polskiego. Znamienny ten przejaw zbliżenia się sfer gospodarczych obu dzielnic jest początkiem realnej współpracy.

PRZYJAZD REEMIGRANTÓW AMERYKAŃSKICH DO KRAKOWA. Z końcem lipca br. przyjeżdża z Ameryki do Gdańska statek z 400 rodzinami polskiemi. Z liczby tej około 50 rodzin wraca do Krakowa i okolicy, bądź to na stałe, bądź to na 3-miesięczny pobyt, związany z czasem postoju statku amerykańskiego w Gdańsku.

BUDOWA KOLONJI KOLEJOWEJ. Komitet budowy kolonji kolejarzy w Prokocimiu pod Krakowem poczynił starania o uzyskanie znaczniejszych kredytów rządowych na dalsze prowadzenie robót budowlanych. Z projektowanego kompleksu 200 budynków wykonano dotąd 40 domków mieszkalnych, 32 zabudowań gospodarczych, 28 fundamentów ziemnych. W wybudowanych mieszkaniach znalazło już pomieszczenie około 40 rodzin, a po zrealizowaniu całego projektu budowy kolonja będzie liczyć 700 do 800 rodzin, czyli ponad 2000 mieszkańców.

UROCZYSTE OTWARCIE DOMU ZDROWIA, ufundowanego przez Zarząd okręgowego Związku Kas Chorych, odbędzie się w Bystrej 23 maja o 12 w poł. Goście z Krakowa wyjeżdżać mogą o godz. 7 rano. Odjazd z Bystrej o 3 po poł., przyjazd do Krakowa o 7 wieczór.

INSPEKCJA URZĘDÓW POLICYJNYCH W WOJ. KRAKOWSKIEM. Do Krakowa przybył z Warszawy insp. policji państw. Kaufman celem przeprowadzenia inspekcji urzędów policyjnych w województwie krakowskiem. Dotychczas inspektor Kaufman zlustrował urząd śledczy pod „Telegrafem".

ŻYWA ZGUBA. Wczoraj późnem popołudniem znaleziono w bramie domu pod l. 42 przy ul. Starowiślnej porzucone niemowlę płci żeńskiej około 7 dni liczące. Podrzutka oddano do żłóbka, za matką zaś wdrożono poszukiwania.

NIEMIŁA PRZYGODA NA SPACERZE. Państwo Krasuccy, zamieszkali przy ul. Glinianej 24, wybrali się wczoraj na przechadzkę w stronę kopca Kościuszki. Niedaleko mogiły Kościuszki spoczęli na trawie celem odpoczynku. Po chwili sen zmrużył im powieki i pp. Krasuccy zasnęli. Tymczasem jakiś „dowcipniś" przechodzący tą stroną, ściągnął im obuwie z nóg, nie zaniedbując także zabrać p. Krassuckiej torebkę z przyborami toaletowemi. Państwo Krasuccy na „bosaka" wrócili do domu.

POŻAR. Dziś w nocy wybuchnął w mieszkaniu dozorcy domu przy ul. Izaaka 3 pożar, który ogarnął sprzęty domowe. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła.

Z kraju i ze świata

ODZNAKI DLA ŻOŁNIERZY. Aby pobudzić żołnierzy do osiągnięcia możliwie najlepszych postępów w wyszkoleniu ministerstwo spraw wojskowych zamierza wprowadzić specjalne odznaki, jako nagrodę za wyniki uzyskane indywidualnie ponad normalną miarę w dziedzinie wyszkolenia żołnierskiego. Odznaka przysługiwałaby tylko podoficerom i szeregowym, przyczem pierwsi otrzymywaliby odznakę 1 klasy, szeregowi zaś 2 i 3. O przyznaniu odznaki stanowiłaby suma pewnych wiadomości i sprawność, osiągnięte w całokształcie wyszkolenia danego rodzaju wojska.

ZGON ARTYSTY MALARZA RYSZKIEWICZA. W Warszawie zmarł 19 bm. w nocy znany zaszczytnie artysta malarz Józef Ryszkiewicz (starszy).

Urodzony w Warszawie wysunął się jako uczeń Gersona Wojciecha i Akademji monachijskiej w rzędzie malarzy starszej generacji jako pejzażysta, obsyłając wystawy w czasie od 1879 do 1901. Medale srebrne otrzymał na wystawie we Lwowie w 1894 r. i w San Francisco tegoż roku, a nadto „mention honorable" na wystawie w Berlinie w 1891 r.

BANKRUCTWA NA CZARNEJ GIEŁDZIE W WARSZAWIE. W związku z gwałtownym spadkiem akcyj na czarnej giełdzie w Warszawie zapanowała wielka panika. Konsternację wywołało bankructwo króla czarnej giełdy Grünberga, który wziął na kredyt olbrzymią ilość akcyj od setek drobnych handlarzy i ogłosił niewypłacalność. W najbliższym czasie spodziewane są dalsze bankructwa czarnogiełdziarzy.

ŚMIERĆ PROFESORA KS. DRA ŻYŁY. AW. donosi ze Lwowa: Wczoraj zmarł we Lwowie ks. dr prof. Władysław Żyła, który zajmował katedrę historji sztuki chrześcijańskiej w uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie. Zmarł w wieku lat 48.

ZJAZD WOJEWÓDZKI P. S. L. PIASTA zwołano na 24 bm., niedzielę, do Rzeszowa do sali Sokoła na godz. 12 w południe.

RAUT POLSKI W MADRYCIE. Z Madrytu donoszą 19 bm.: Polski poseł Sobański wydał wielkie przyjęcie na cześć infantki Izabelli oraz prezydenta rządu Primo de Rivery. Na przyjęciu był obecny korpus dyplomatyczny. Raut urozmaiciła gra wybitnego pianisty Artura Rubinsteina, który odegrał szereg utworów polskich i hiszpańskich, zyskując pełne uznanie audytorjum.

OLBRZYMI POŻAR LASÓW. Donoszą ze Szczecina: Wczoraj o godz. 11'30 w lasach niedaleko Altdam wybuchł pożar, który rozszerza się z niezwykłą szybkością. O godz. 6 stanęło w płomieniach przeszło 2000 morgów lasu państwowego i przeszło 500 morgów lasów prywatnych.

Wedle ostatnich wiadomości pożar w okręgu Naugard na Pomorzu niemieckiem zniszczył 15 tysięcy morgów lasu.

ZGON WILHELMA KESTRANKA. Z Wiednia donoszą: Były generalny dyrektor praskiego Towarzystwa akcyjnego dla przemysłu żelaznego, Wilhelm Kestranek, zmarł tu nagle na udar serca w 62 roku życia. Kestranek przed południem w dniu śmierci udał się do jednego z banków wiedeńskich po większą sumę pieniężną. W banku poróżnił się z dyrektorem, bardzo się zirytował i w chwili, gdy głosem podniesionym usiłował przekonać dyrektora o słuszności swego zdania, padł martwy na ziemię.

Kestranek w dawnej Austrji był znaną osobistością w świecie przemysłowym. Przez wiele lat był generalnym dyrektorem praskiego towarzystwa dla przemysłu żelaznego i Alpinów. Ponadto był prezydentem wielu towarzystw przemysłowych i banków. Nazwisko jego głośnem było przed 15 laty wskutek procesu przed trybunałem przysięgłych w Pradze.

ROZRUCHY ANTISEMICKIE W POLITECHNICE WIEDEŃSKIEJ. Z Wiednia donoszą 19 bm.: Dzisiaj była technika wiedeńska widownią burzliwych scen. Mianowicie niemieccy-narodowcy i członkowie stowarzyszenia „Frontkämpfer" obsadzili wejście do gmachu techniki i nie wpuszczali do niej studentów żydowskich, motywując swe postępowanie tem, że pisma filosemickie zaatakowały niemiecko-narodowego profesora Hobes'a. Narodowcy wtargnęli do sal wykładowych i do laboratorjów i wypędzili z nich słuchaczy żydowskich. Senat postanowił zawiesić wykłady na technice.

SPRAWA ZAMACHOWCÓW SOFIJSKICH W TRYBUNALE KASACYJNYM. Z Sofji donoszą 19 bm.: Wczoraj rozpoczął się przed najwyższym wojskowym trybunałem kasacyjnym proces przeciwko zakrystjanowi Zadgórskiemu i sprawcom zamachu Friedmanowi i Koewowi, którzy zgłosili odwołanie od wyroku pierwszej instancji. Trybunał kasacyjny ogłosi wyrok w przeciągu 7 dni.

Rozpoczęcie państwowej akcji budowlanej w Krakowie

(Na podstawie wywiadu z p. ministrem robót publicznych).

W czasie swego pobytu w Krakowie p. minister robót publicznych **Rybczyński** przedstawił plany rządu odnośnie do budowli państwowych w województwie krakowskiem. Min. Rybczyński podniósł przedewszystkiem, że obecnie ukończone zostanie już zabezpieczenie Krakowa przed powodzią. W tym celu przeprowadzi się w roku bieżącym zupełne **zasklepienie Rudawy** na terenie Krakowa, dalej **zabudowanie przerw w murach bulwarowych,** a to pod zamkiem wawelskim i na Ludwinowie, łącznie z regulacją rzeczki Wilgi i to w sposób już zupełnie zabezpieczający Kraków przed klęską zalania. Do tego celu zmierza również i **budowa zapory w Porębce,** któraby chwytała wody Soły, a równocześnie byłaby źródłem siły elektrycznej. Obwałowanie Wisły w zasadzie jest już ukończone. Wały zupełnie zabezpieczające przed powodzią doprowadzono w dół rzeki aż do Niepołomic.

Kredyty na budowle gmachów państwowych i publicznych dla Krakowa na rok bieżący wynoszą 3 miljony złotych. Ze znaczniejszych robót przewidziane jest wypracowanie planu oraz kupno gruntów pod wielki **Pałac Sprawiedliwości,** który stanie przy ul. Senackiej i Poselskiej, **więzienia** zaś wybudowane będą w Łobzowie. W roku bieżącym ukończoną zostanie **restauracja jednego skrzydła zamku wawelskiego,** pozatem szereg innych robót na łączną sumę 500 tysięcy złotych **Postulaty Uniwersytetu Jagiellońskiego** zostaną tego roku w znacznej części **zaspokojone.** Dalsze roboty nad budową **kliniki ginekologicznej** prowadzone będą w szybkiem tempie, aby w roku przyszłym klinika ta mogła spełniać szczytne swe zadanie. **Budowa Akademji Górniczej** przy Aleji **Mickiewicza** doprowadzoną zostanie w roku bieżącym pod dach, a całkowicie ukończoną dopiero **w roku 1927.** Ponadto przewidziano nieznaczną przebudowę **Krzysztoforów,** dalej nadbudowę jednego piętra na **Akademji Sztuk Pięknych,** rozbudowę szkoły przemysłowej itd. Rozważany jest dalej projekt budowy **gmachu dla województwa w Krakowie** na gruntach pofortecznych, w którymby urzędowały kuratorjum, sejmik wojewódzki, prokuratura generalna, oraz inne urzędy, pozostające w ścisłym związku z województwem. W gmachu zaś dzisiejszego województwa urzędować będzie starostwo krakowskie. Ponadto zaznaczyć **należy, że również i mniejsze miasta w województwie krakowskiem** są przedmiotem troski ministerstwa robów publicznych i tak **Tarnów otrzymał 1,462.000 złotych,** jako pierwszą ratę na budowę gmachu sądowego. Znaczniejsze kwoty otrzymały również Oświęcim, Chrzanów itd.

W sprawie niezwykle ważnej dla Krakowa, a mianowicie jak zwalczyć **nędzę mieszkaniową,** minister Rybczyński zaznaczył, że rząd przyjdzie z pomocą kredytową kooperatywom, jak i prywatnej inicjatywie do wysokości 40 względnie 50% wartości budowy. Pomoc kredytowa jednakże zależną jest od ukonstytuowania się miejskich komitetów rozbudowy. Im wcześniej powstaną komitety budowlane w poszczególnych miastach, tem szybciej zaradzi się nędzy mieszkaniowej. Dlatego też apeluje do zarządów miast, aby **nie zwlekały z ukonstytuowaniem tych komitetów i wszczęcia energicznych akcyj budowlanych.**

Wczoraj o godzinie 11 w nocy minister Rybczyński wyjechał statkiem z Krakowa do Warszawy.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Jako drugą w cyklu swoich mistrzowskich kreacyj przypomni

dzisiaj L. Solski niezrównanego Fryderyka, króla Prus, jak wiadomo: wielkie arcydzieło sztuki aktorskiej. Na przedstawienie to objawiało się od początku niezwykłe zainteresowanie, jednak podobnie jak inne sztuki, „Fryderyk" grany będzie tylko kilka razy. Jutro po południu jeszcze raz „Przepiórecka" Żeromskiego, w niedzielę zaś po południu zgodził się dyr. Solski grać jeszcze raz Łatkę w „Dożywociu", dla pomnożenia liczby przedstawień tej komedji.

DWA OSTATNIE PRZEDSTAWIENIA „PEER GYNTA" Z K. ADWENTOWICZEM. Poemat dramatyczny „Peer Gynt" ukaże się w „Bagateli" jeszcze tylko dwa razy, a to dzisiaj, w środę 20 bm. i we czwartek 21 bm. o godz. 8 wieczorem. Będą to nieodwołalnie ostatnie przedstawienia „Peer Gynta", ponieważ K. Adwentowicz kończy swoją gościnę w Krakowie.

We czwartek 21 bm. jako w dniu świątecznym odbędą się dwa przedstawienia, przyczem przedstawienie popołudniowe wypełni ulubiona komedja „Dzikus" z p. Zofją Barwińską, Szuage-Andruszowską, Wesołowskim, Zbuckim w głównych rolach. Po tem przedstawieniu „Dzikus" schodzi na stałe z afisza. We piątek, 22 bm. naznaczona została premjera oryginalnej groteski Luigiego Pirandela „Igraszki ról". Nowość ta, która na wszystkich scenach, na których dotychczas była grana, święciła wielkie triumfy, wystawiona będzie w „Bagateli" z wielkim nakładem starań pod kierunkiem reżyserskim p. Dobrzańskiego. W głównych rolach ukażą się p.p. Bruczowa, Dobrzański, Kwiatkowski, Turski, Wasilewski, Zbucki.

ASYGNATY ZNIŻKOWE W „BAGATELI". Dyrekcja „Bagateli" chcąc uprzystępnić bywanie w teatrze najszerszym warstwom pracującej inteligencji, dopuszcza asygnaty zniżkowe na wszystkie przedstawienia wiączenie z premjerami oraz świątecznemi i niedzielnemi przedstawieniami.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI". Dziś w „Nowościach" sensacyjna premjera „Panna Puck" z E. Gistedt, która w tak krótkim czasie stała się ulubienicą publiczności. W operetce tej E. Gistedt znajdzie wielkie pole do popisu. Jest to znakomita rola, w której sympatyczna diva rozwija cały swój talent i wdzięk, którym podbija publiczność. Balet układu Ciesielskiego „Amazonki" i „Dzieci holenderskie". We czwartek po poł. po cenach zniżonych „Cieelo" Lehara w znakomitej obsadzie.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO
Piątek, 22 bm.: „Fryderyk Wielki".
Sobota, 23 bm.: „Fryderyk Wielki".

TEATR „BAGATELA"
Piątek, 22 bm.: „Igraszki ról".

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI"
Piątek, 22 bm.: „Panna Puck".

Komunikaty i zawiadomienia

Z KRAK. KOŁA TOW. HISTORYCZNEGO. W sobotę 23 bm. o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali Seminarjum archeol. (ul. św. Anny 12, parter) posiedzenie Krak. Koła Tow. hist., na którem prof. dr Ludwik Piotrowicz wygłosi odczyt pt. „Upadek państwa asyryjskiego".

WIECZÓR POETYCKI Jana Sztaudyngera, odbędzie się staraniem Koła art. lit. „Heljon" w sobotę, dnia 23 maja o godz. 7 wieczór. Recytują: St. Wysocka, art. dram. i Zofja Barwińska, art. dram.

Z sali sądowej

ISSEPI PRZED SĄDEM.

Dziś w sądzie okr. karnym rozpoczęła się rozprawa przeciwko Antoniemu Issepiemu, kierownikowi szkoły, oskarżonemu o shańbienie nieletnich dziewczynek, a w szczególności 2 uczenic W. i Z.

Do rozprawy powołano 10 świadków, przeważnie nieletnich uczenic, jakoteż kierowniczkę szkoły i inne p.p. K. Wrzoc. Rozprawa jest tajna i budzi niezwykłe zainteresowanie. Na korytarzu sądu okr. wyczekuje na swoją kolej 7 drobnych dziewczynek, które mają złożyć świadectwo o swem wychowawcy.

Rozprawę prowadzi s. s. o. Muniak, oskarża prok. Stapor, broni dr Aschenbrenner.

Na początku rozprawy obrońca oskarżonego postawił wniosek na zbadanie stanu umysłowego osk. Issepiego.

Trybunał udał się na naradę, poczem przewodniczący ogłosił uchwałę, uwzględniającą wniosek obrony, w następstwie czego rozprawa została odroczona. Dopiero po wydaniu opinji przez lekarzy-psychjatrów wyznaczony zostanie następny termin rozprawy.

Tymczasowa Naczelna Rada Gospodarcza

Pomysł utworzenia nowej instytucji ustawodawczej, któraby projektowała, rozważała i uchwalała projekty ustaw o charakterze wyłącznie gospodarczym, powstał jeszcze w okresie przedwojennym. Pomysł ten został wywołany w pierwszym rzędzie przez kryzys parlamentarny, który w całym szeregu państw kontynentalnych Europy, tak w okresie przedwojennym jak i w okresie powojennym, dał się dotkliwie we znaki normalnemu tokowi prac nad umocnieniem poszczególnych państwowości. Kryzys parlamentarny, jako jeden z następstw wprowadzenia do systemów wyborczych zasady wyborów proporcjonalnych, spowodował rozbicie ciał ustawodawczych na szereg drobnych stronnictw, wzajemnie z zaciętością się zwalczających, wśród których niezwykle trudno było o wyłonienie trwałej i na mocnych podstawach opartej większości parlamentarnej. W następstwie tego stanu rzeczy ciągłe zmiany konfiguracji politycznej sejmów wpływały ujemnie na jednolitość uchwalanych ustaw, co najsilniej odbijało się na ustawach gospodarczych.

Konieczność wyeliminowania polityki ze spraw gospodarczych, objektywnego rozpatrywania poszczególnych zagadnień ekonomicznych — oto źródła pomysłu stworzenia odrębnej gospodarczej organizacji ustawodawczej. Pomysł ten powstaje we Francji i w Niemczech a pomiędzy innemi gorącym jego rzecznikiem jest minister Caillaux. Wojna światowa uniemożliwiła realizację tych projektów, jednakże już następstwa uczyniły konieczność jej realizacji znacznie bardziej piekącą, aniżeli poprzednio. Tymczasem jednak ani opinja powszechna, ani organizacja czynników gospodarczych nie umożliwiały realizacji wspomnianego pomysłu w całej jego rozciągłości. To też w kilku państwach europejskich, we Francji, w Polsce i w Rzeszy niemieckiej **powstał projekt utworzenia specjalnych ciał reprezentujących interesa poszczególnych grup gospodarczych, których zadaniem byłoby wydawanie opinji o projektach ustaw z zakresu gospodarczego**, a których zdanie miałoby dla ciał ustawodawczych **jedynie znaczenie doradcze**. Najpóźniej w stadjum realizacji wchodzi projekt polski.

W ostatnich dniach odbyło się w tej sprawie szereg narad pod przewodnictwem premjera Grabskiego z udziałem przedstawicieli sejmu, nauki, oraz reprezentantami poszczególnych gałęzi gospodarstwa narodowego, poświęconych omówieniu projektu ustawy o **„Tymczasowej Naczelnej Radzie Gospodarczej"**. T. N. R. G. ma składać się ze 100 członków. Liczba projektowana jest znacznie niższa od liczby ustalonej dla Rady niemieckiej (326 członków), wyższa zaś od liczby przyjętej przy powoływaniu Rady francuskiej (47 członków). Ustalona zaś została w tej wysokości, ażeby w radzie mogły być reprezentowane wszystkie ważniejsze gałęzie gospodarstwa i wszystkie kierunki myśli gospodarczej. W skład T. N. R. G. ma wchodzić 16 członków, reprezentujących rolnictwo, 18 członków reprezentujących przemysł (łącznie z przedsięb. państw.), 6 reprezentantów handlu, 5 reprezentantów transportu (koleje państwowe, poczty), 8 przedstawicieli instytucyj kredytowych, 1 przedstawiciel kapitału nieruchomego miejskiego, dwóch przedstawicieli rękodzieł, 28 członków reprezentujących pracę najemną, 8 przedstawicieli konsumentów, 4 przedstawicieli wolnych zawodów, 4 przedstawicieli nauki. T. N. R. G. odbywa co roku 4 sesje zwyczajne, przewodniczącym jest minister skarbu, zwołujący Radę na posiedzenia **nadzwyczajne**. Projekt przewiduje powołanie komisji głównej, szeregu komisyj specjalnych, oraz sekretarjatu generalnego. Rada Tymczasowa ograniczać się ma wyłącznie **do działalności opinjodawczej**, jednakże o bardzo szerokim zakresie, gdyż **obejmującym całokształt życia gospodarczego.**

Znaczenie, które uzyska Rada gospodarcza wobec ciał ustawodawczych będzie zależało od autorytetu, jaki potrafi sobie zdobyć, a który z kolei będzie stał w związku ze składem Rady. Pewną część członków Rady będą wybierały prywatne i publiczno-prawne zrzeszenia gospodarcze, innych będą wybierały instytucje **rządowe**. Członkowie Rady będą wybierani na przeciąg dwóch lat.

Tego rodzaju konstrukcja Rady gospodarczej może zupełnie minąć się z swym celem, ponieważ bardzo znaczna ilość przedstawicieli najrozmaitszego rodzaju przedsiębiorstw państwowych, która, będąc zależna od sfer rządowych, prowadzić będzie politykę gospodarczą nie zawsze zgodną z objektywizmem gospodarczym w połączeniu z innemi odłamami, jak np. reprezentantami pracy najemnej, **może z łatwością** przegłosowywać przedstawicieli interesów czysto gospodarczych. Wobec tego niebezpieczeństwa, które podczas ostatniej dyskusji podkreślił poseł Wierzbicki, **należałoby się zastanowić, czy nie słusznem jest zdanie prof. Estreichera**, który opowiedział się **przeciwko przyznaniu przedstawicielom przedsiębiorstw państwowych głosu decydującego**, a równocześnie podkreślając wyłącznie autorytatywne, doradcze znaczenie opinji Rady gospodarczej, domagał się **przedkładania sejmowi i rządowi wszystkich opinij, wypowiedzianych na Radzie, niezależnie od ilości głosów, które opinja uzyska.** Wkońcu zachodzi obawa, że rząd, jak zresztą oświadczył premjer Grabski, będzie w sprawach nagłych wniosków komunikował się wprost z sejmem, bez poprzedniego zasiągania opinji Rady Gospodarczej, a pod pojęcie nagłych wniosków wciągnie cały szereg wniosków dla siebie niebezpiecznych.

Tak więc, ażeby T. N. R. G. stała się poważnym organem doradczym, z którego w przyszłości mogłaby wyłonić się gospodarcza Izba ustawodawcza, a którego to organu zadaniem już obecnie, w czasach, w których waży się polityka gospodarcza rządu, byłoby rozświetlanie skomplikowanych zagadnień ekonomicznych, ażeby tym ciężkim zadaniom T. N. R. G. mogła sprostać, konieczną jest wytrwała i lojalna współpraca czynników rządowych i gospodarczych nad jej utworzeniem.

Rom.

Ze sportu

GŁOŚNA DRUŻYNA CZESKA VICTORIA ŻIŻKOV W KRAKOWIE. W dniu 24 maja w niedzielę rozegra drużyna Cracovi zawody piłki nożnej ze znaną drużyną Victoria Žižkov z Pragi. Drużyna ta, mająca w roku bieżącym poważne szanse zdobycia mistrzostwa zawodowej ligi czeskiej, przybywa do Krakowa w najsilniejszym składzie ze znanymi reprezentantywnymi graczami, jak: Hojer, Carven, Zenisek, Maresz, Jelinek, Novak na czele. Ostatnio osiągnięte, przeważnie wysokocyfrowe zwycięstwa Victorii (Meteor VIII 4:0, 3:1, Vrsovice 4:1, Liben 4:0, CAFK 2:0, Radlicky 7:0, Union Žižkov 6:0, Nuselsky 2:1, Hask Zagrzeb 2:0, Slavia 1:1) oraz zwycięstwo w mistrzostwie nad Spartą 1:0, stwierdzają klasę tej drużyny.

O poprawę stosunków zdrowotnych w Rzeczypospolitej

Uchwały IV Zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich

Zjazd uchwalił szereg doniosłych wniosków, z których wymieniamy następujące:

Zjazd ponawia uchwały II i III Zjazdu w sprawie organizacji służby sanitarnej i szpitalnictwa, zwracając szczególną uwagę na konieczność oddziałów szpitalnych dla chorób płucnych. Zjazd ponawia uchwałę poprzednich Zjazdów o niezbędności stałego referenta sanitarnego przy zarządzie Związku Miast. Zjazd zwraca uwagę na konieczność uregulowania w całem państwie sprawy zbierania statystyki przyczyn zgonów. Zjazd zwraca się do samorządów miejskich, ażeby przy wydatkowaniu funduszów na cele sanitarne zwracały szczególną wagę na te działy, które mają charakter zapobiegawczy, **a więc na asanizację ogólną, na zaopatrzenie ludności w dobrą wodę w dostatecznej ilości, na walkę z chorobami społecznemi, na opiekę nad dzieckiem i macierzyństwem.**

Zjazd uchwala prosić rząd o przyznanie miastom kresowym na cele asanizacji pomocy finansowej w formie długoterminowych pożyczek.

Zjazd zaprasza generalną dyrekcję służby zdrowia o przedstawianie na każdym Zjeździe lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich referatu o rzeczywistych wydatkach miast na cele sanitarne.

W sprawie szkolnej Zjazd uważa za konieczne przyśpieszenie budowy szkół, rewizję programów szkolnych dla odciążenia młodzieży, podniesienie wykształcenia higjenicznego nauczycieli i wprowadzenie instytucyji higjenistek szkolnych. Wobec dodatnich wyników stosowania szczepień ochronnych Zjazd zachęca do ich szerokiego stosowania i uprasza gen. dyrekcję służby zdrowia **o zarządzenie wytwarzania szczepionek w dostatecznej ilości** oraz wyszkolenia odpowiedniego personalu dla utworzenia kolumn szczepiących.

Dalsze uchwały dotyczą opieki nad dzieckiem i macierzystwem.

Tworzenie domów podrzutków w miastach wojewódzkich i we większych osiedlach jest konieczne, a przyjmowanie do tych zakładów ma być jawne. Zjazd zwraca się zarówno do władz państwowych jak samorządowych o jak najwydatniejsze moralne i materjalne poparcie poczynań, mających na celu organizowanie stacyj opieki nad niemowlętami. Zjazd uznaje za niezbędne jak najszybsze ustawowe uregulowanie praw dzieci nieślubnych celem zniesienia wszelkich wyodrębnień.

Zjazd uważa za niezbędne utworzenie przy wszechnicach, katedr higjeny społecznej.

Dla wykonania powziętych uchwał wybrano Komitet wykonawczy, w skład którego weszli delegaci większych miast z całej Rzeczypospolitej, a z Krakowa prof. Ciechanowski, doc. dr Janiszewski, prof. Orlewski i dr Weinsberg.

Zwrócić należy uwagę na istnienie przez krótki tylko czas **wystawy higjenicznej przy ul. Radziwiłłowskiej 1**, która jest dla wszystkich dostępna bezpłatnie od godz. 9 rano do 6 wieczór. Wystawa zawiera bardzo pouczające pokazy szczególnie dla młodzieży z wyższych klas szkół powszechnych i średnich, a także dorosłe osoby wszelkich stanów znajdą na wystawie bardzo pouczające przedmioty. Stale odbywają się na wystawie popularne wykłady z demonstracjami na pokazach.

ZE ZJAZDU LEKARZY I DZIAŁACZY SANITARNYCH. Wczoraj w drugim dniu IV zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych miejskich, uczestnicy zjazdu zwiedzili urządzenia krakowskiego miejskiego urzędu zdrowia, rzeźnię miejską, oraz zakłady sanitarne. W czasie konferencji wygłoszono szereg referatów na tematy: organizacja sanitarna w oświetleniu budżetów miast z r. 1924, opieka społeczna nad matką i dzieckiem, walka ze śmiertelnością niemowląt i opieka higjeniczna lekarska w szkołach powszechnych. Po referatach i dyskusji uchwalono szereg wniosków, poczem zjazd zamknięto.

Włochy muszą być przygotowane każdej chwili do wojny

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Rzym, 20 maja. Mussolini wypowiedział wczoraj wielką mowę z okazji objęcia komendy **nad wszystkiemi siłami zbrojnemi.** Mussolini oświadczył, że naród włoski musi być każdej chwili **przygotowany do wojny, która zdaniem jego będzie przedewszystkiem wojną lądową.**

Nadzwyczajny sukces gen. Sosnkowskiego w Genewie

Gen. Sosnkowski generalnym sprawozdawcą komisji na plenum konferencji dla kontroli nad handlem bronią

Genewa, 20 maja (PAT). Na dzisiejszem poufnem posiedzeniu komisji wojskowej zakończono w pierwszem czytaniu dyskusję nad artykułem pierwszym konwencji. Art. ten wylicza broń i materjały wojenne, podlegające kontroli. Dzisiaj odbędzie się drugie czytanie, poczem wniosek komisji przyjdzie na plenum konferencji. Na zakończenie dyskusji delegat Francji pułk. Requia wygłosił przemówienie, **w którem podziękował gen. Sosnkowskiemu za takt wprowadzeniu obrad, za powagę obrad i dobry humor.** Z kolei zabrali głos delegaci **Włoch, Angiji i Ameryki, podkreślając również kompetencje gen. Sosnkowskiego.** Delegat Francji zaproponował, aby komisja na swego **generalnego sprawozdawcę na plenum konferencji wybrała gen. Sosnkowskiego. Wniosek ten został jednogłośnie przyjęty:** Wybór gen. Sosnkowskiego na referenta komisji **powitano gorącemi oklaskami.**

Koniec karjery posła Hołowacza

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 20 maja. »Gazeta Poranna« donosi: Sejmik powiatu Wołożyńskiego **skreślił z listy członków posła Hołowacza** z Niezależnej Partji Chłopskiej za jego **wystąpienia antypaństwowe** na wiecach i oszczerstwa, rzucane na władze polskie. Osobą Hołowicza zajął się prokurator, który zapewne wystąpi z wnioskiem wydania posła sądowi.

Kontrolna podróż komisarza amerykańskiego po Europie

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 20 maja. Komisarz rządowy Stanów Zjednoczonych Devey opuszcza dziś Amerykę i udaje się do Europy, ażeby **zbadać położenie gospodarcze i finansowe poszczególnych państw europejskich** i zdać z tego sprawę swemu rządowi. Podróż ta jest wywołana zamiarem **ściągnięcia długów od państw europejskich.**

Choroba Pasicza

Belgrad, 20 maja (PAT). Prezydent ministrów Pasicz, który dopiero przed kilku dniami przyszedł do zdrowia po przebytej grypie, **doznał w biurze ataku omdlenia.** Przewieziono go do mieszkania. Otoczenie jest **zaniepokojone stanem zdrowia Pasicza.** Prezydent skupczyny odwiedził popołudniu Pasicza w jego mieszkaniu.

Komunistom rosyjskim wzbroniony wstęp do Anglji

Londyn, 20 maja (PAT). Według informacyj dzienników rząd angielski zabroni komunistom kontynentalnym, w **szczególności zaś rosyjskim przyjazdu do Anglji** w celu wzięcia udziału w kongresie komunistycznym w Glasgow, mającym się odbyć w końcu maja.

Odkrycie wielkiego złoża złota

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 20 maja. »Daily Mail« donosi, że w pasmie górskiem Lewingston koło rzeki Sira i Luika **na dawnem niemieckiem terytorjum Afryki znaleziono wielkie złoża złota.** Jest to jedno z największych pól aluwjalnych **Kilkuset białych i 1.400 murzynów jest zatrudnionych przy eksploatacji złota.**

Dział ekonomiczny

— **Niesprzedane bony pożyczki polskiej w St. Zjednoczonych** wywołały na tamtejszym targu pieniężnym zniżkę ich kursu na 95—85%.

— **Stałą komunikację lotniczą między Poznaniem a Warszawą** zaprowadza tow. Aero na wielkich aeroplanach pasażerskich systemu Fahrmanna.

— **Komisja do badania wzrostu kosztów utrzymania** uchwaliła wezwać główny urząd statystyczny do przeprowadzenia zmiany w dotychczasowym sposobie obliczania kosztów utrzymania.

— **Parlament włoski odmówił ratyfikacji zawartego przed dwoma laty włosko-sowieckiego traktatu handlowego.**

Ameryka żąda uregulowania długów

W sprawie uregulowania długów, postanowił rząd amerykański wysłać sekretarza urzędu handlowego Dewey'a do Europy. Ma on polecenie przedstawić poszczególnym rządom stanowisko Ameryki i przygotować regulację długów. Dewey wyjechał we środę do Europy.

Dzienniki donoszą, że powodem akcji, celem uregulowania długów zaciągniętych w Ameryce, jest plan Coolidge'a zniżenia podatków i umorzenia bieżącego długu amerykańskiego. Dłużnicy Ameryki **mogliby płacić rocznie ½ miljarda dolarów.** Suma ta wystarczyłaby do przeprowadzenia zniżek podatkowych. Francja mogłaby uzyskać pomyślniejsze warunki, niż Anglja, gdyby kongres się na to zgodził. Wówczas musianoby prawdopodobnie pertraktować z Anglją. Anglji nie przyznano wprawdzie klauzuli największego uprzywilejowania, atoli oświadczono jej swego czasu ustnie, że inne państwa nie będą lepiej traktowane.

„Evening Post" donosi z Waszyngtonu: Jeżeli odpowiedzi państw europejskich w sprawie spłaty długów wojennych nie będą pomyślne, to państwom tym, które nie wypełnią swoich zobowiązań, według uchwały kongresu amerykańskiego **będą odmówione wszelkie kredyty.** Ten niespodziewany krok kongresu amerykańskiego nadaje polityce departamentu państwowego w sprawie pożyczek prywatnych charakter urzędowy.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Krakowska giełda pieniężna

Kraków, 20 maja.

Praga czeki . . . . 15·4[illegible] – 15·48

Kraków, 20 maja.

Na rynku efektów sytuacja bez zmiany. Pod wpływem mocniejszej tendencji w Warszawie dał się odczuć brak towaru. Transakcje nieliczne z powodu wysokich kursów. Ogółem ruch słaby; tendencja mocniejsza.

Waluty i dewizy bez zmiany, ruch martwy.

Na pogiełdziu tendencaj utrzymana. Lokomotywy poszukiwane, w których to daje się odczuć już od dłuższego czasu brak towaru. Ruch minimalny. Płacono Lokomotywy 0'53.

Cedułа kursowa giełdy krakowskiej

20 maja 1925	Transakcje w złotych: dziś	wczoraj
Pol. Bank przem. I—VIII	0·28	0·27
Bank Hipoteczny I—VIII	—	0·46
„ Małopolski	—	0·29
Ziem. Bank kred. I—IX	0·12	—
Powsz. Bank kred. I—V	—	—
Bank zw. sp. zar. I—XI	—	8·40
Pol. Tow. handlowe I—V	0·25	0·25
Impex I—V	—	—
Pharma I—III	0·70	0·73 – 0·75
Polski Glob I—IV . . .	—	—
Żegluga Polska I—III .	—	—
Zieleniewski I—IV . . .	10·50—10·50	10·50
Cegielski I—IX	20·00	20·00
Trzebinia I—IV	—	—
Pocisk I—III	—	—
Parowozy I—III	—	0·61—0·63
Automotor I—II	—	0·50
Górka I—III	—	—
Siersza I—IV	2·60	2·60
Tepege I—IV	1·12	1·12
Polska Nafta I—III . .	0·23—0·24	—
Poknoie I	—	—
Pezet I—IV	—	—
Strug I	—	—
Niemojowski I	—	—
Fruszcze Trzebinia I—II	—	—
Azot	—	—
Elektrow. Siersza I—IV	—	0·17
Ćmielów I—II	—	—
Krakus I—VI	0·58—0·59	0·58
Chodorów I—V	3·55—3·60	3·50
Chybie	4·10	4·10
A. Piasecki	—	—

Papiery dywidendowe w Warszawie

z dnia 20 maja 1925 r.

AKCJE:	W złotych Transakcje
Bank Handlowy	—
Bank Zw. Sp. Zar.	7·50
Parowozy	6·57
Starachowice	2·05
Zieleniewski	—
Żyrardów	8·00
Haberbusch	6·00
Nobel	1·70
Ursus	1·30
Chodorów	3·70
Cegielski	0·41
Bank Przem. Lwów	—
Spirytus	—
Ćmielów	—
Nafta Polska	—

Zurych, 20 maja. (PAT). Paryż 26'57, Londyn 25'12, Nowy Jork 5'17, Belgja 25'90, Włochy 20'92 Hiszpanja 84'92, Holandja 207'80, Berlin 123, Wiedeń 72'80, Sztokholm 138'25, Oslo 86'25, Kopenhaga 97'05, Sofja 3'75, Praga 15'36½, Warszawa 99'60, Budapeszt 0'72.6. Białogród 8'40, Ateny 9'22, Konstantynopol 2'82, Bukareszt 2'40 Helsingfors 13'05, Buenos Aires 205'50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 20 maja. Początkowe kursa papierów polskich w tysiącach koron: Bank hipoteczny 7'2, Siersza górnicza 35, Fanto 163, Galicja 860, Lumen 5'4, Karpaty 122. Usposobienie bardziej ożywione.

Po zamknięciu kroniki

EMIGRACJA DO AUSTRALJI. Według wiadomości z Melbourne, senator Wilson, kierownik komitetu emigracyjnego, oświadczył, iż rząd australijski w przeciągu trzech najbliższych lat może przyjmować rocznie 32.000 emigrantów, w następnych zaś latach po 35.000.

„ŚWIATOWID". Ostatni numer tego poczytnego tygodnika jest wiernem odbiciem chwili bieżącej. W sposób przejrzysty przewijają się bowiem przed okiem czytelnika wszystkie najważniejsze zdarzenia ujęte w formę doskonałych technicznie ilustracyj, przyczem na szczególne wyróżnienie zasługują wspaniałe zdjęcia „Z galerji piękności". Piękne czytelniczki z radością ujrzą rewję toalet. Działy specjalne jak zawsze obfite i interesujące.

Informacje przemysłowe i handlowe

O ZNIŻENIE PODATKU OBROTOWEGO I STAWEK KOLEJOWYCH. Niedobór naszego bilansu handlowego jest rzeczą dostatecznie znaną, aby trzeba było o nim jeszcze raz pisać szerzej. Podniesiono ją już kilkakrotnie, jako zjawisko ujemne, zagrażające naszej gospodarce społecznej i kursowi naszej waluty, a minister Grabski poświęca tej sprawie specjalną uwagę. Niestety polityka gospodarcza poszczególnych ministerstw wciąż jeszcze dotąd nie idzie po linji, któraby zmierzała do usunięcia tego niedoboru. Na drodze eksportu naszych produktów za granicę, który mógłby ten niedobór wyrównać, wciąż stoją liczne przeszkody, których usunięcie jest obecnie najważniejszem zadaniem.

Sprawy te rozważane są od dłuższego czasu w kołach przemysłu i handlu małopolskiego. Wynikiem konferencyj, odbytych w tej sprawie, było ustalenie postulatów naszego eksportu, o których urzeczywistnienie mają być podjęte starania w odnośnych ministerstwach w Warszawie. Dla przedstawienia tych postulatów wyjechał do Warszawy prezydent Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, p. Tadeusz Epstein. — W memorjale, który przedstawi decydującym kołom w Warszawie, wyliczone są artykuły eksportowe, które mają dla naszego wywozu największe znaczenie i największe szanse. Należą tutaj: drzewo, meble gięte, przetwory naftowe, cement, spirytus, węgiel; dla umożliwienia wywozu tych towarów za granicę nasze sfery handlowe i przemysłowe domagać się muszą przyznania im pewnych ulg, w szczególności dwóch najważniejszych, mianowicie zniesienia podatku obrotowego od transakcyj eksportowych i obniżenia stawek frachtowych na kolejach. Należy się spodziewać, że odnośne ministerstwa, to jest ministerstwo kolei i ministerstwo przemysłu i handlu, w porozumieniu z ministerstwem skarbu pójdą w tym kierunku naszemu eksportowi na rękę.

ILE NIE WYMIENIONO MAREK POLSKICH? Według wykazu Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, w dniu likwidacji 10 maja b. r. było jeszcze w obiegu niewymienionych marek polskich wartości 1,670.000 złotych. Wymiana marek odbywać się będzie tylko do dnia 31 maja b. r., poczem niewymienione banknoty markowe stracą wszelką wartość.

AKCJA P. K. O. DLA POWIĘKSZENIA OSZCZĘDNOŚCI. W celu umożliwienia najszerszym warstwom społeczeństwa robienia oszczędności nawet przy najmniejszych zarobkach, dyrekcja P. K. O. zamierza wprowadzić znaczki oszczędnościowe, które będą sprzedawane po 25 groszy. — Znaczki po przedłożeniu w Kasach oszczędnościowych wymienione na sumę 1 złotego będą zapisywane w książeczkach oszczędnościowych. W ten sposób robienie oszczędności będzie umożliwione nawet dla młodzieży szkolnej.

MOŻLIWOŚĆ EKSPORTU POLSKIEGO DRZEWA DO ALGIERU. Targi algierskie interesują się przywozem z Polski drzewa, a w pierwszym rzędzie dostawą podkładów dębowych kreozotowanych, wagi około 80 kg., długości 260, szerokości 0.22×0.24 cent., grubości 0.12. Koleje żelazne algierskie, a zwłaszcza linja P. L. M. algierska, mogłaby odbierać rocznie od 80—100.000 podkładów. O ileby firmy eksportowe interesowały się tego rodzaju dostawami, należy podać ceny cif Oran lub Algier. Ponadto linje kolejowe w Algierze skłonne byłyby do nabywania w Polsce szyn standaryzowanych kolejowych, oraz podkładów żelaznych, ewentualnie do Algieru możnaby wywozić znaczne ilości węgla polskiego, oraz przywozić, jako fracht zwrotny rudę algierską. Wszelkich informacyj dostarczyć może konsulat polski w Algierze.

PRODUKCJA NAWOZÓW SZTUCZNYCH W POLSCE. W roku 1924 wyprodukowano w Polsce 145.000 ton superfosfatu, przeszło 60.000 ton nawozów azotowych i około 84.000 ton soli potasowych. Konjunktury handlowe dla superfosfatu były niepomyślne na rynku wewnętrznym ze względu na małą zdolność nabywczą rolnictwa. Dlatego sprzedano w kraju zaledwie połowę produkcji. — Również eksport napotykał na wielkie trudności z powodu wysokich taryf przewozowych. Wskutek tych niepomyślnych konjunktur fabryki były zmuszone ograniczyć produkcję. Również niepomyślnie kształtowały się konjunktury dla nawozów azotowych, a zwłaszcza azotniaku, którego tylko część wywieziono za granicę. Ceny azotniaku były niższe, niż w Niemczech. Produkcja soli potasowych, aczkolwiek stale wzrastała, nie pokrywa jeszcze zapotrzebowania krajowego, a rolnictwo chętnie używa nawozy potasowe. W dziedzinie nawozów potasowych zachodzi konieczność dostarczenia rolnikom soli potasowych skoncentrowanych. Dlatego też jak najrychlej powinien być zbudowany w tym celu specjalny zakład. Prace w tej dziedzinie zostały już podjęte.

WYMIANA OBLIGACYJ POŻYCZEK BUŁGARSKICH. Wydział konsularny przy poselstwie polskiem w Sofji komunikuje: Obywatele polscy, posiadający wszelkiego rodzaju obligacje zagranicznych pożyczek bułgarskich, mogą otrzymywać równowartość wylosowanych obligacyj we frankach francuskich, o ile przedstawią równocześnie dowód nabycia tych obligacyj przed powstaniem państwa polskiego. Dowodem tym może być rejentalnie poświadczona asygnacja na kupno w banku, świadectwo depozytowe lub jakikolwiek inny dowód, stwierdzający tytuł własności przed wyżej wymienionym okresem.

KAPITAŁ FRANC. ANGAŻUJE SIĘ W POLSCE. Towarzystwo „Societe Francaise pour la Russie et les Pays de l'Europe du Nord", które zostało założone w swoim czasie przez pierwszorzędny bank Lazard Freres, wobec trudności interesów z Rosją, zamierza pracować z Polską, w pierwszym rzędzie w dziale finansowania eksportu polskiego do Francji i odwrotnie, importu francuskiego do Polski. Pozatem grupa chce zająć się również kwestją inwestowania kapitałów w Polsce. Za Towarzystwem tem stoi, jako bank, „Societe Parisienne des Banques", oraz „Banque de l'Union Parisienne" i „Societe Cooperative de Transports et de Credits"; kapitał Towarzystwa wynosi obecnie 5 miljonów franków.

PRZED UTWORZENIEM POLSKIEGO SYNDYKATU WĘGLOWEGO. W dniach najbliższych ukończyć się mają rokowania w sprawie utworzenia syndykatu węglowego, który zjednoczyć ma wszystkie kopalnie węgla na Górnym Śląsku, oraz w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem. Syndykat ma na celu regulację produkcji cen i warunków sprzedaży.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

POLSKI PRZEMYSŁ NAFTOWY
Spółka Akcyjna w Warszawie

zawiadamia stosownie do § 22 statutu, że zwyczajne Walne Zgromadzenia akcjonarjuszów, odbędzie się dnia 13 czerwca b. r. o godzinie 5 po poł., w sali posiedzeń Elektrobanku, Wiejska 16, z następującym porządkiem dziennym:

1) Wybór przewodniczącego; 2) odczytanie protokółu poprzedniego Walnego Zebrania; 3) sprawozdanie i bilans z dniem 31 grudnia 1924 r.; 4) sprawozdanie Komisji rewizyjnej oraz zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi absolutorjum; 5) rozpatrzenie i zatwierdzenie bilansu otwarcia w złotych na 1 stycznia 1925 r.; 6) określenie wysokości kapitału zakładowego oraz kapitału zapasowego; 7) ustalenie ilości i nominalnej wartości akcji w złotych; 8) zmiana statutu Spółki w związku z punktami 6 i 7; 9) wybór nowych członków Rady Nadzorczej w miejsce ustępujących w myśl § 40 statutu oraz wybór 5 członków Komisji Rewizyjnej; 10) wolne wnioski.

Akcjonarjusze, pragnący uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu winni złożyć do kasy Zarządu w Warszawie, ul. Wiejska 16, II p. akcje lub też zaświadczenia bankowe o ich posiadaniu, przy wykazaniu numerów akcyj, na 7 dni przed datą Walnego Zgromadzenia.

1109 **Komitet Wykonawczy.**

Przewodnik handlowy i informacyjny po Krakowie

Wymienione firmy polecamy naszym Czytelnikom.

ROZKŁAD JAZDY POCIĄGÓW OSOBOWYCH

ODCHODZĄCYCH ZE STACJI KRAKOWSKIEJ

Odjazd z Krakowa do	Godzina	Przyjazd	
Warszawy Z.	0·05	Warszawa	6·00
Lwowa (Bukaresztu)	1·55	Lwów	7·55
Wiednia	2·15	Wiedeń	14·10
Piotrowic i Katowic	4·00	Piotrowice	8·20
Niepołomic	4·20	Niepołomice	5·25
Lwowa (Poł. do N. Sącza)	6·40	Lwów	12·35
Katowic Z.	7·05	Katowice	9·36
Piotrowic	7·18	Piotrowice	11·34
Zakopanego	7·35	Zakopane	12·51
Lwowa	7·55	Lwów	17·15
Wieliczki	8·25	Wieliczka	8·58
Warszawy Z.	8·35	Warszawa	20·30
N. Sącza via Sucha	8·50	N. Sącz	16·10
Poznania Z. przez Katowice	10·05	Poznań	22·07
Żywca	10·25	Żywiec	15·00
Lwowa	10·25	Lwów	21·20
Lwowa	13·15	Lwów	19·05
Zakopanego	13·30	Zakopane	20·26
Kocmyrzowa z Grzegórzek	13·40	Kocmyrzów	14·53
Wieliczki	13·50	Wieliczka	14·20
Warszawy Z.	14·10	Warszawa	21·40
Piotrowic	14·20	Piotrowice	18·50
Niepołomic	14·50	Niepołomice	15·27
Przemyśla (Poł. do N. Sącza)	15·20	Przemyśl	22·20
Trzebini	16·15	Trzebinia	17·38
Katowic (Berlina)	17·05	Katowice	19·00
Bielska (Cieszyna)	17·45	Bielsko	20·49
Gdańska	19·05	Gdańsk	10·00
Bochni	19·15	Bochnia	20·27
Warszawy Z.	19·15	Warszawa	5·35
Bielska	19·25	Bielsko	22·50
N. Sącza	19·50	N. Sącz	8·08
Warszawy	20·05	Warszawa	9·55
Kocmyrzowa z Grzegórzek	20·05	Kocmyrzów z Grzegórzek	21·07
Lublina	20·10	Lublin	7·42
Wieliczki	20·20	Wieliczka	20·51
Lwowa	21·15	Lwów	6·55
Łodzi	21·45	Łódź	6·45
Poznania przez Katowice	22·20	Poznań	6·45
Krynicy i N. Sącza	22·25	Krynica	7·05
Lwowa	23·20	Lwów	9·50
Zakopanego	23·35	Zakopane	6·32

PRZYCHODZĄCYCH DO STACJI KRAKOWSKIEJ

Przyjazd do Krakowa z	Godzina	Odjazd	
Piotrowic	1·26	Piotrowice	22·05
Lwowa (Bukaresztu)	1·48	Lwów	19·40
Łodzi	5·10	Łódź	20·00
Stryja	5·15	Stryj	14·26
Zakopanego	5·52	Zakopane	23·15
Poznania przez Katowice	6·00	Poznań	21·25
Warszawy	6·20	Warszawa	22·35
Słotwiny	6·35	Słotwina	4·45
Lwowa	6·48	Lwów	20·40
Nowego Sącza	6·55	Nowy Sącz	23·30
Kocmyrzowa do Grzegórzek	7·00	Kocmyrzów	6·00
Bielska	7·23	Bielsko	3·53
Wieliczki	7·28	Wieliczka	6·55
Lublina	7·45	Lublin	19·45
Skawiny	7·52	Skawina	7·01
Warszawy via Dęblin	8·20	Warszawa	17·40
Niepołomic	8·20	Niepołomice	6·35
Warszawy	8·35	Warszawa	20·55
Lwowa	9·45	Lwów	23·40
Piotrowic	9·50	Piotrowice	4·55
Gdańsk	10·05		
Bielska	10·40	Bielsko	8·58
Wieliczki	12·30	Wieliczka	12·00
Kocmyrzowa	12·40	Kocmyrzów	11·30
Katowic (Berlina)	12·50	Katowice	11·05
Lwowa	13·40	Lwów	8·35
Zakopanego	15·06	Zakopane	8·35
Piotrowic	15·40	Piotrowice	11·22
Katowic	16·18	Katowice	13·58
Lwowa (Bukaresztu)	16·25	Lwów	10·10
Warszawy	16·50	Warszawa	6·00
Niepołomic	17·00	Niepołomice	16·00
Chrzanowa	18·05		
Wieliczki	18·20	Wieliczka	17·50
Tarnowa	18·30	Tarnów	16·15
Kocmyrzowa do Grzegórzek	18·42	Kocmyrzów	17·42
Lwowa	18·45	Lwów	7·45
Piotrowic	19·00	Piotrowice	13·40
Nowego Sącza przez Chabówkę	20·20	Nowy Sącz	13·05
Poznania pr. Katowice	20·50	Poznań	8·40
Zakopanego	21·10	Zakopane	16.00
Przemyśla	21·25	Przemyśl	14·34
Lwowa	21·50	Lwów	15·25
Warszawy	22·05	Warszawa	14·30
Żywca	22·45	Żywiec	18·28

UWAGA: Wyrazy, wydrukowane tłustym drukiem, oznaczają pociągi pospieszne.
Z. oznacza odjazd z dworca Zachodniego.
Za ewentualne zmiany nie bierze się odpowiedzialności.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 19. Nakładem drukarni L. K. Górski.